

Ks. ARNOLD ZAWADZKI

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin

IDEA KAPŁAŃSTWA W CORPUS PAULINUM

THE IDEA OF PRIESTHOOD IN THE CORPUS PAULINUM

RIASSUNTO: In presente articolo si prefigge lo scopo di presentare una breve panoramica sul sacerdozio nell'ambito delle lettere autentiche di Paolo e del discorso ai presbiteri di Efeso (At 20,14-38). Sebbene negli scritti di Paolo non si parla mai di sacerdozio (non vi si trova il termine ἱερεὺς, né ἱεράτευμα), tuttavia l'idea di una mediazione e santificazione (ἁγιασμός) nell'ambito delle primitive comunità cristiane vi riemerge con forza. Sorprende senza dubbio che la terminologia culturale, tipica del culto veterotestamentario, venga trasferita agli aspetti più profani della vita cristiana che, non a caso, può essere chiamata una vera e propria liturgia. È partendo da questa "liturgia della vita" che è possibile impostare un discorso sul sacerdozio in Paolo. Prendendo le mosse dalle pericopi più significative vengono enucleati e brevemente interpretati gli elementi più salienti del sacerdozio paulino.

SŁOWA-KLUCZE: liturgia życia, prezbiter, uświęcenie (ἁγιασμός), posługa (διακονία), listy autentyczne św. Pawła

KEYWORDS: liturgy of life, presbyter/elder (πρεσβύτερος), sanctifying/sanctification (ἁγιασμός), service (διακονία), the authentic letters of Saint Paul

Czytając siedem autentycznych listów św. Pawła¹ ma się nieodparte wrażenie, że Apostoła Narodów nie interesuje problem kapłaństwa. Nigdzie nie wnikła w jego istotę ani nie porusza typowych dla kapłanów kwestii. Ten fakt jest dość intrygujący, dlatego warto przyrzeć się bliżej temu problemowi zadać św. Pawłowi kilka pytań i postarać się odnaleźć odpowiedź w jego listach.

1. WSTĘP

Współcześnie wiele mówi się o kapłaństwie, podobnie jak w *Starym Testamencie* wielokrotnie wspomina się o funkcji, znaczeniu i życiu kapłanów². Także w *Nowym Testamencie* temat prezbiteratu jest poruszany w różnych

¹ 1Tes, Gal, Rz, 1-2Kor, Flp, Fm.

² H. LANGKAMMER, *Biblia o kapłaństwie i kapłanach* [W kręgu Słowa 6], Tarnów 2009, s. 13-30.

aspektach, choć ilość tekstów dotyczących kapłaństwa jest niewspółmiernie mniejsza w stosunku do *Starego Testamentu*. W *Liście do Hebrajczyków* pojęcie „kapłana” rozumianego jako „najwyższego kapłana” jest użyte z całą mocą w odniesieniu do Chrystusa i tylko do Niego (Hbr 5,5-6; 10,10-13). W *Apokalipsie św. Jana* termin ten jest użyty na określenie wszystkich chrześcijan (ιερείς, Ap 1,6; 5,10; 20,6). W *Pierwszym Liście św. Piotra Apostoła* termin „kapłan” odnajdujemy w ciekawym, ale skomplikowanym zdaniu: jesteśmy (ιεράτευμα) „świętym organizmem kapłańskim”, „świętą całością kapłańską” (1Pt 2,5.9). Także i tutaj kapłaństwo jawi się jako prerogatywa wszystkich chrześcijan.

Nawet proste badanie częstotliwości użycia słowa „kapłan” i jego pochodnych może wprawić w zdumienie, jeśli zdamy sobie sprawę z olbrzymiej dysproporcji, jaka istnieje między *Starym* a *Nowym Testamentem* w wykorzystaniu tematu kapłaństwa. Ta dysproporcja staje się jeszcze większa u św. Pawła, u którego nie znajdziemy takich terminów, jak: ιερεὺς czy ιεράτευμα. W pismach Pawłowych możemy odnaleźć co najwyżej jakąś aluzję do interesującego nas tematu. Czy można więc podjąć egzegetycznie spójny i uzasadniony biblijny dyskurs na temat kapłaństwa u św. Pawła? Pomocna w odpowiedzi na to pytanie jest oczywiście specjalistyczna bibliografia³, ale też przebadanie odpowiednich tekstów, które pochodzą od Apostoła Narodów.

2. OD LITURGII ŚWIĄTYNNEJ DO „LITURGII ŻYCIA”

Wszystkie aluzje do kapłaństwa w autentycznych listach św. Pawła mogą być właściwie zrozumiane tylko w odniesieniu do kultu rozumianego jako

³ Specjalistyczna bibliografia na temat kapłaństwa u św. Pawła jest uboga. Począwszy od 50-tych lat XX wieku natrafiamy na następujące pozycje: J. QUINN, «Die Ordination in den Pastoralbriefen», *Communio* 10:1981, s. 410-420; J. W. BAIGENT, «Jesus as Priest: An Examination of the Claim that the Concept of Jesus as Priest may be found in the NT outside the Epistle to the Hebrews», *Vox Evangelica* 12:1981, s. 34-44; R. E. BROWN, «The Challenge of NT Priesthood», *Emmanuel* 86:1980, s. 414-322; G. KENNEDY, *Paul's Concept of the Priesthood of Melchisedek* (praca doktorska na Catholic University of America); L. FLOOR, «Der Presbiter by Paulus in Lucas», *Theologische Revue* 18:1975, s. 31-32; J.P. LEMONON, *Service apostolique et presbiter dans les lettres pauliniennes. Contributions bibliques à une recherche sur ministère sacerdotal* (praca doktorska, maszynopis), Lyon 1972; F. PAGES VIDAL, «Vivencia paulina sobre el ser sacerdotal», w: *Teologia del sacerdozio... en los primeros siglos*, Burgos 1972, s. 41-70; J. M. GONZALES RUIZ, *Apostolic celibacy according to St. Paul: Rethinking the Priesthood*, Dublin 1968; L. LEGRAND, «St. Paul et le célibat», w: *Sacerdoce et célibat*, red. J. Coppens, Gembloux 1971, s. 312-321; C. SPIQ, *Spiritualité sacerdotale d'après St. Paul*, Paris 1954; R. CORRIVEAU, *Liturgy of Life*, Paris 1970; N. BAUMARTER, «Charisma und Amt bei Paulus», w: *L'apôtre Paul. Personnalité, style et conception du ministère*, red. A. Vanhoye, Louvain 1986, s. 203-228; J. PONTHOT, «L'expression culturelle du ministère paulinien selon Rom 15,16», w: *L'apôtre Paul: Personnalité, style et conception du ministère*, red. A. Vanhoye, Louvain 1986, s. 254-262; R. PENNA, «Laicità e categorie culturali», w: *L'apostolo Paolo. Studi di esegesi e teologia*, Cinisello Balsamo 1991, s. 568-573.

„liturgia życia”⁴. Paweł po swoim nawróceniu przeniósł do życia chrześcijańskiego techniczną terminologię związaną ze świątynią jerozolimską i z funkcją pośrednictwa między Bogiem a ludźmi. Uderza fakt, że nie przeniósł tej terminologii na momenty chrześcijańskiej liturgii i modlitwy czy na organizację chrześcijańskich wspólnot: np. w odniesieniu do Eucharystii używa zwykłego słowa „wieczera” (κυριακὸν δεῖπνον, 1Kor 11,20). Nigdy Eucharystia, ani modlitwa wspólnotowa nie zostanie przez Pawła nazwana λειτουργία, czyli słowem greckim odpowiadającym hebrajskiemu pojęciu לַחֲדָשׁ. Cała starotestamentalna terminologia kultyczna zostaje u Pawła przeniesiona do sfery życia powszedniego. Skoro więc liturgiczne słowa i liturgiczne wyrażenia zostają przeniesione ze *Starego Testamentu* do najbardziej świeckich aspektów chrześcijańskiego życia, uzasadnione jest mówienie u Pawła o „liturgii życia”, choć on sam nigdy nie użył takiego sformułowania.

Wydaje się więc, że poza kontekstem tego, co u Pawła określamy jako „liturgię życia” nie można zrozumieć kapłaństwa w sensie chrześcijańskim. Kapłana nie można wyobcować z „liturgii życia”, która powinna charakteryzować wszystkich ludzi ochrzczonych. Kapłan u Pawła jawi się więc przede wszystkim jako przewodnik czy liturg chrześcijańskiego życia, jako jego przykład i moderator. Nawet wtedy, gdy podkreślona zostaje funkcja uświęcająca Apostoła i jego współpracowników, ich posługa zostaje zawsze odniesiona do „liturgii życia”⁵. Warto pogłębić sens tej „rewolucji kultycznej”, jaka dokonała się w teologii św. Pawła, polegającej na przejściu ze sfery kultu *sensu stricto* do powszedniego życia.

2.1. ROLA FORMACJI DUCHOWEJ I INTELEKTUALNEJ W JEROZOLIMIE

Sam apostoł w czasie swojej młodości spędził wiele lat w Jerozolimie w szkole Gamaliela. Religijna atmosfera Świętego Miasta musiała na niego silnie oddziaływać. Liczne grupy pielgrzymów nieustannie przychodziły zewsząd, aby w świątyni spotkać Boga za pośrednictwem rozbudowanego ceremoniału liturgicznego, który regulował wszystkie momenty i okresy żydowskiego kalendarza oraz rozmaite typologie spotkania z Bogiem. Paweł musiał uczestniczyć z wielką pasją i zaangażowaniem w całej religijnej

⁴ R. CORRIVEAU, *Liturgy of Life*.

⁵ Np. słowa w 1Kor 4,1 (ὀπηρεῖται Χριστοῦ καὶ – οἰκονόμοι μυστηρίων θεοῦ – *ministri Christi et dispensatores mysteriorum Dei*) znajdują się w kontekście konkretnych problemów wspólnoty korynckiej, w której uzewnętrzniły się niechrześcijańskie postawy (pycha – φυσιοῦμαι: 1Kor 4,6.8.19; 5,2; 8,1; 13,4; także 1Kor 4,5) i niewłaściwe zachowania (kazirodztwo i odwoływanie się do pogańskich trybunałów: 1Kor 5-6). Koryntianie wyraźnie dążyli do uniezależnienia się w życiu chrześcijańskim od autorytetu apostołskiego (1Kor 4,8-10).

i liturgicznej oprawie, która miała swoje centrum w świątyni jerozolimskiej. I rzeczywiście pojęcie „świątyni” stanie się dla niego bardzo ważnym terminem teologicznym, do tego stopnia, że jeszcze po swoim nawróceniu Paweł wielokrotnie będzie powracał do świątyni jerozolimskiej, tam złoży śluby nazireatu i tam zostanie pojmany.

Wszystko wskazuje na to, że młody Paweł żywo interesował się świątynią i atmosferą liturgiczną, jaka tam panowała. Sensem liturgii świątynnej było pośrednictwo. Kapłan pełnił funkcję pośrednika między Bogiem przymierza a ludem w codzienności jego życia. Niedostępny w swojej transcendencji Jahwe wchodził w życie codzienne swojego ludu poprzez „most” ustanowiony w świątyni i poprzez kult religijny, jaki w niej się odbywał. Paweł po swoim nawróceniu przejął techniczną terminologię pojęciową, związaną z funkcją pośrednictwa świątynnego i zastosował ją do życia chrześcijańskiego. Warto to zobrazować niektórymi tekstami.

2.2. Rz 12,1-2

A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, byście dali ciała swoje (τὰ σώματα ὑμῶν) na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. (Rz 12,1)

Ta krótka perykopa pomaga zrozumieć, czym dla Pawła była „liturgia życia”. Znajdując się na początku sekcji parenetycznej *Listu do Rzymian* (12,1–15,13), wyraża ona ogólną tezę dotyczącą chrześcijańskiego kultu religijnego. „Ciało” nie jest tu rozumiane jako masa mięśniowa czy jako najniebezpieczniejsza część natury ludzkiej, przeciwstawiona duszy zgodnie z greckim dualizmem, ale jest wyrazem osobowej rzeczywistości człowieka zdolnego nawiązać relację z Bogiem, ludźmi, ze światem roślinnym, zwierzęcym oraz z całą otaczającą go rzeczywistością. „Ciała” – σώματα stają się żywą ofiarą, świętą i przyjemną Bogu. Warto zwrócić uwagę na terminologię liturgiczną, która zostaje zastosowana do sfery cielesności⁶. Ta ofiara z ciała jest żywa w odróżnieniu od zwierząt ofiarnych, które były zabijane i składane na ołtarzu. Innymi słowy, życie człowieka ochrzczonego wyrażające się w wielorakich i różnorodnych relacjach osobowych jest świętą liturgią⁷. Wskazuje na to następane wyrażenie: ἡ λογικὴ λατρεία. Choć liturgia (λατρεία) jest określona przez Pawła

⁶ Wyrażenie παραστήσαι τὰ σώματα τῷ θεῷ (przedstawić ciała... Bogu) ma charakter ściśle kultyczny. KSENOFONT, *Anabasis*, 6,1,22; FLAWIUSZ, *Antiquitates*, 4,6,4.

⁷ Wyrażna analogia z Rz 6,13-19, gdzie Paweł zachęca swoich adresatów do tego, żeby „oddawali się na służbę Bogu” (Rz 6,13; por. Kol 1,22).

enigmatycznym przymiotnikiem λογική (rozumna), który był przedmiotem wielu badań egzegetycznych⁸, wydaje się, że należałoby go przetłumaczyć jako „rzeczywisty”, „autentyczny”. Liturgia życia, w której uczestniczy człowiek ochrzczony, jest rzeczywista w przeciwieństwie do tej, jaka odbywała się w świątyni jerozolimskiej. Ta świątynna liturgia była tylko subrogatem tej właściwej. Nie jest wykluczone, że pod przymiotnikiem λογική, powinniśmy widzieć odniesienie do Logosu, do Wcielnego Słowa⁹. Św. Paweł zachęcałby adresatów *Listu do Rzymian* do tego, aby liturgia ich życia była kształtowana na wzór posługi Jezusa Chrystusa, który poprzez swoje wcielenie i misterium paschalne ofiarował samego siebie za zbawienie świata.

W teologii Pawłowej typowa dla kultu świątynnego terminologia zostaje zastosowana do życia. Według niego życie osobiste człowieka ochrzczonego powinno być złożone Bogu w ofierze. Życie ludzkie staje się więc kultem religijnym na podobieństwo życia Jezusa – Wcielnego Słowa, które było kenozą, czyli nieustanną ofiarą Syna Bożego. Życie widziane w takiej kenotycznej perspektywie nabiera głębokiego sensu i choć stanowi ono ideał dla każdego chrześcijanina, to przede wszystkim prezbiterzy, jako przewodnicy wspólnoty wiary, winni w pierwszej kolejności wziąć sobie do serca słowa Pawła.

2.3. 2KOR 6,16–7,1

¹⁶Co wreszcie łączy świątynię Boga z bożkami? Bo my jesteśmy świątynią Boga żywego – według tego, co mówi Bóg: Zamieszkać z nimi i będę chodził wśród nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. ¹⁷Przeto wyjdźcie spośród nich i odłączcie się od nich, mówi Pan, i nie tykajcie tego, co nieczyste, a Ja was przyjmę¹⁸ i będę wam Ojcem, a wy będziecie moimi synami i córkami – mówi Pan wszechmogący. Mając przeto takie obietnice, najmilsi, oczyśćmy się z wszelkich brudów ciała i ducha, dopełniając uświęcenia naszego w bojaźni Bożej.

Drugim tekstem, który pomaga zrozumieć, na czym polegała Pawłowa „liturgia życia” jest 2Kor 6,16–7,1. W tym fragmencie listu Apostoł porusza temat świątyni (ναός). Jednak mówiąc o świątyni, wypowiada słowa, które w uszach pobożnego Żyda, musiały zabrzmieć co najmniej jako bardzo dziw-

⁸ Przymiotnik λογική w Rz 12,1 jest tłumaczony na różne sposoby: „logiczny”, „duchowy”, „prawdziwy” albo jak w *Biblii Tysiąclecia* „rozumny”. A. PITTA, *Lettera ai Romani. Nuova versione, introduzione e commento*, Milano 2001, s. 421.

⁹ Istota liturgii chrześcijańskiej ή λογική λατρεία polega na proegzystencji na wzór Chrystusa. J. RATZINGER, «Droga krzyżowa w Koloseum: Rzym, 25 marca 2005», w: BENEDYKT XVI, *U progu pontyfikatu*, Kraków 2005, s.14; D. ZALEWSKA, *Reforma liturgii? Służba Boża w myśli teologicznej Josepha Ratzingera*, Toruń 2008, s. 24.

ne. Paweł, podobnie jak w 1Kor 3,16-17, ogłasza, że to my, ludzie ochrzczeni w naszym życiu osobistym i wspólnotowym jesteśmy świątynią Boga, świątynią jerozolimską.

2.4. 2KOR 9,12

Posługiwanie – ή διακονία τῆς λειτουργίας – bowiem tej sprawie społecznej nie tylko uzupełnia to, na co nie stać świętych, lecz obfituje w liczne dziękczynienia składane Bogu.

W tym tekście św. Paweł używa słowa λειτουργία, ale nie na określenie modlitwy, czy misji ewangelizacyjnej apostołów, ale na określenie działalności, która na pierwszy rzut oka nie miała w sobie nic ściśle liturgicznego. Możemy powiedzieć, że chodziło o działalność księgowego, mającą na celu zorganizowanie zbiórki pieniędzy dla Kościoła w Jerozolimie. Nazwanie *liturgią* zadania czysto organizacyjnego i administracyjnego wydaje się być lekką przesadą. Choć organizacja życia Kościoła jest czymś ważnym, to nie wydaje się, aby była to czynność duchowa i kontemplacyjna, tak jak na to wskazuje użyte przez Pawła greckie słowo „liturgia”. Jednak Apostoł, człowiek mający poczucie rzeczywistości, nie waha się zaklasyfikować zbiórki pieniędzy jako liturgii, a więc czynności, która wykraczała poza *sacrum* i była częścią ogólnie pojętego *profanum*.

3. KAPŁAŃSTWO SŁUŻEBNE W KONTEKŚCIE LITURGII ŻYCIA

W autentycznych listach św. Pawła mamy o wiele więcej przykładów na to, że terminologia liturgiczna związana ze świątynią jerozolimską przeszła na określenie czynności codziennego życia. W ten sposób życie samo w sobie stało się liturgią. Widać wyraźnie, że życie chrześcijanina jest święte, stanowi też liturgię i ofiarę złożoną Bogu. Temat kapłaństwa również musi być usytuowany w kontekście tej „liturgii”, którą jest całe życie człowieka ochrzczonego. Możemy wywnioskować, że skoro w *Starym Testamencie* kapłaństwo było związane wyłącznie z liturgią świątynną i umożliwiało *de facto* kult religijny, to przez analogię powinniśmy spodziewać się, że u św. Pawła funkcja kapłana będzie rozumiana jako funkcja umożliwiająca przeżywanie chrześcijańskiego życia jako rzeczywistej liturgii. Obecność prezbiterów musiała być przez Pawła

postrzegana właśnie w ten sposób. Zadaniem prezbiterów ma być bowiem takie ukierunkowanie życia pojedynczych chrześcijan, jak i całej wspólnoty, aby ich życie codzienne stawało się liturgią, ofiarą świętą i przyjemną Bogu.

3.1. SAKRALNY ASPEKT CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ŻYCIA

Warto w tym miejscu podkreślić, że w teologicznej myśli Pawła całe życie człowieka ochrzczonego, a więc: modlitwa, praca, jedzenie czy picie, jednym słowem wszystko z wyjątkiem grzechu, musi charakteryzować się odpowiednim stopniem świętości (1Kor 10,31). Całe życie jako liturgia jest nacechowane świętością, ponieważ w każdą sferę życia wkracza ze swoją paschalną mocą Chrystus i Jego Ewangelia. Człowiek przyjmując Chrystusa i przesłanie Ewangelii, staje się chrześcijaninem, a chrzest przypieczętowuje otwarcie się w wierze na Chrystusa i uświęca człowieka. Paweł wielokrotnie mówi, że ludzie ochrzczeni zostali uświęceni (ἁγιασμένοι, 1Kor 1,2; 6,11; 7,14; 1Tes 5,23; Rz 15,16; Hbr 10,10). Miało to miejsce w przeszłości i pozostają święci w teraźniejszości, jak na to wskazuje w języku greckim forma *participium perfecti passivi* ἁγιασμένοι.

Jeśli chrześcijanin jest uświęcony (ἁγιασμένος), oznacza to, że jest zdolny przeżywać swoje życie jako liturgię, ponieważ przyjął i nadal utrzymuje ścisły związek z Chrystusem zabitym i zmartwychwstałym, tak jak ukazuje to *Ewaneglia*. Pojęcie „świętości” (ἁγιασμός, Rz 6,19.22; 1Kor 1,30; 1Tes 4,3.4.7) w listach Pawłowych potwierdza, że powszednie życie człowieka ochrzczonego jest autentyczną liturgią, która jednocześnie potrzebowała kapłana-pośrednika.

3.2. KONIECZNOŚĆ POŚREDNICTWA W ŻYCIU CHRZEŚCIJAŃSKIM

Czy zatem według Pawła życie chrześcijańskie widziane jako prawdziwa liturgia mogło być przeżywane bez pośrednictwa kapłana? Czy człowiek uświęcony mógł wytrwać w świętości bez kapłańskiego pośrednictwa? Jest to kolejne pytanie, które kierujemy do Apostoła. Odpowiedź na nie można znaleźć w trzech pierwszych rozdziałach *Pierwszego Listu do Koryntian*, czyli w kontekście wyraźnych podziałów, jakie ujawniły się w młodym Kościele korynckim. Istniały tam aż cztery wrogo do siebie nastawione frakcje: Pawła, Apollosa, Kefasa i Chrystusa. Paweł, Apollos i Kefas byli uważani za założycieli nowych szkół i nurtów filozoficzno-teologicznych i dlatego zostali wyidealizowani jako autorytety całkowicie od siebie niezależne, z którymi poszczególne frakcje ściśle się identyfikowały. Zupełnie inaczej musiała przedstawiać się

sytuacja z tak zwaną frakcją Chrystusa, o której wiemy z 1Kor 1,12-13 (por. 1Kor 3,1-7.21-23). Z kontekstu wypowiedzi Pawła możemy wywnioskować, że członkowie tej grupy w łonie wspólnoty korynckiej odrzucali kategorycznie jakąkolwiek formę mediacji i pośrednictwa. W ich odczuciu wystarczyło być chrześcijanami, ludźmi ochrzczone. Apostoł jednak odrzuca te skrajne pozycje w obrębie Kościoła i poprzez serię retorycznych pytań, siłę argumentów teologicznych, a przede wszystkim na mocy swojego apostołskiego autorytetu stara się wszystkich doprowadzić do zdrowego rozsądku i sprowadzić na słuszną drogę. Pośrednictwo jest czymś koniecznym. Paweł, Apollos, Kefas sami z siebie nic nie znaczą, ale stają się nieodzowni i konieczni dla wspólnoty wierzącej, ponieważ Bóg zechciał, żeby to przez nich „Boże ziarno” zostało zasiane i zaczęło kiełkować (1Kor 3,4-11):

Skoro jeden mówi: «Ja jestem Pawła», a drugi: «Ja jestem Apollosa», to czyż nie postępujecie tylko po ludzku? Kimże jest Apollos? Albo kim jest Paweł? Sługami, przez których uwierzyliście według tego, co każdemu dał Pan. Ja siałem, Apollos podlewał, lecz Bóg dał wzrost. Otóż nic nie znaczy ten, który sieje, ani ten, który podlewa, tylko Ten, który daje wzrost - Bóg. Ten, który sieje, i ten, który podlewa, stanowią jedno; każdy według własnego trudu otrzyma należną mu zapłatę. My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga, wy zaś jesteście uprawną rolą Bożą i Bożą budowlą. Według danej mi łaski Bożej, jako roztropny budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek. Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje. Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus.

Te słowa dobitnie ukazują, że kapłaństwo u Pawła zostaje naszkicowane w swej najważniejszej funkcji pośrednictwa między Chrystusem a każdym człowiekiem, który chce do Chrystusa przyłączyć i z Nim pozostać. Bez kapłaństwa chrześcijańskie życie przestałoby być liturgią, czyli nie mogłoby być określone jako egzystencjalny stan uświęcenia, w którym człowiek ochrzczoney znajduje się od momentu chrztu świętego. Zajmując jasną pozycję wobec gorszącej sytuacji w Koryncie, Paweł podkreśla, że Bóg nie udziela uświęcenia w sposób bezpośredni; Bóg nie zsyła człowiekowi Ewangelii prosto z nieba ani nie interweniuje w pierwszej osobie tak, aby ziarno Ewangelii zasiane w duszy człowieka wzrastało i nie uległo zatraceniu. Bóg zechciał, żeby cały ten proces odbywał się za pośrednictwem innych ludzi, którzy, choć sami w sobie nic nie znaczą, to jednak w zamysle Bożym i w ekonomii zbawienia mają olbrzymią wartość.

Dowodem na to, jak błędne było pojmowanie chrześcijańskiego życia bez odniesienia do pośredników są kolejne rozdziały *Pierwszego Listu do Koryntian* (1Kor 4-6). Członkowie wspólnoty korynckiej postanowili sami,

bez żadnego odniesienia do Apostoła i jego współpracowników, nadawać kierunek i ton chrześcijańskiemu życiu na podstawie *Ewangelii*. Taką postawę Paweł napiętnował jako wyraz pychy. Kluczowym słowem jest tutaj czasownik φουσιῶ albo w formie pasywno-medialnej φουσιῶμαι – „nadymać się pychą, próżnością”, „puszyć się”, „pęcznieć z pychy” (1Kor 4,6.8.19; 5,2; 8,1; 13,4; por. 1Kor 4,5)¹⁰. Chodzi tu o pychę natury duchowej, która rodzi się ze świadomości szczególnego wybraństwa Bożego. Koryntianie unieśli się pychą, ponieważ sami chcieli od razu wcielić w życie duchowe prawo *Ewangelii*, a w stosunku do pośredników zachowywali się z dystansem i nieufnością. Paweł wypomina to adresatom swego listu: *Zaczęliście królować bez nas* (1Kor 4,8). Gani ich, ponieważ praktykowanie duchowego prawa *Ewangelii* wymaga przygotowania, otwartości serca i umysłu na działalność pośredników Bożej łaski. Lekceważenie roli pośredników doprowadza do zaistnienia sytuacji, które nie mają nic wspólnego z duchem *Ewangelii*. Aby uzasadnić swą tezę, Paweł podaje dwa szokujące przykłady niewłaściwego życia we wspólnocie korynckiej, a mianowicie przykład kazirodztwa (1Kor 5,1-13) i zupełnie niepotrzebne zwracanie się do trybunałów pogańskich celem rostrzygnięcia wewnętrznych sporów wspólnoty (1Kor 6,1-11).

Na podstawie wyżej wymienionych tekstów możemy postawić następującą konkluzję: kapłaństwo jest pośrednictwem, a pośrednictwo jest z kolei niezbędne do tego, żeby Chrystus wkroczył w życie człowieka. Z wypowiedzi Pawła możemy pośrednio wywnioskować, że nieodzownym warunkiem do tego, by człowiek mógł spotkać się z Chrystusem, jest zewnętrzny bodziec, czyjaś posługa, zainteresowanie się człowiekiem ze strony innego człowieka. Kapłaństwo w takiej perspektywie jawi się przede wszystkim jako służba, całkowite zwrócenie się na człowieka w celu doprowadzenia go do Chrystusa i ukazania mu drogi ewangelicznego postępowania.

4. POSTAĆ POŚREDNIKA W AUTENTYCZNYCH LISTACH PAWŁA

Jeżeli sama funkcja pośrednictwa wydaje się bezspornym faktem w myśli Pawłowej, warto teraz zwrócić uwagę na te teksty Apostoła Narodów, które ukazują nam postać pośrednika, jego trud i zaangażowanie. Pomoże to nam w nakreśleniu ogólnej charakterystyki Pawłowej sylwetki pośrednika

¹⁰ Ten czasownik występuje tylko w 1Kor i w Kol 2,18. G. BARBAGLIO, *La Prima Lettera ai Corinzi*, Bologna 2005, s. 225: (...) *la conoscenza (gnosis) dell'unico Dio, fonte di libertà nei confronti degli idoli, è causa di atteggiamenti di orgogliosa superiorità* (...).

i doprecyzuje zakres jego działań w obrębie wspólnoty wierzących. Innymi słowy, ułatwi odpowiedź na pytanie, w jaki sposób ludzie odpowiedzialni za wspólnotę wykonywali i powinni wykonywać swoje zadanie pośrednictwa.

4.1. 1TES 5,12-13

Prosimy was, bracia, abyście uznawali tych, którzy wśród was pracują, którzy przewodzą wam i w Panu was napominają. Ze względu na ich pracę otaczajcie ich szczególną miłością! Między sobą zachowujcie pokój!

Ten fragment listu ukazuje wspólnotę wierzących w jej pierwotnej strukturze i organizacji. W tekście greckim użyte są dwa charakterystyczne pojęcia, które zasługują na szczególną uwagę. Otóż św. Paweł nazywa przywódców wspólnoty προϊστάμενοι i νουθετοῦντες. Pierwsze słowo προϊστάμενος to forma participium praesentis medii od czasownika προϊστημι i oznacza „być postawionym z przodu”, „być na czele”, a więc również „prowadzić”, „kierować”¹¹. Drugie słowo νουθετῶν to participium praesentis activi od czasownika νουθετέω i oznacza dosłownie „kłaść do głowy”, „przywoływać na myśl”. Dlatego w polu semantycznym tego czasownika można znaleźć również znaczenie „napominać”¹², tak jak to sugeruje *Biblia Tysiąclecia*. Ten drugi imiesłów (νουθετοῦντες) jest o tyle interesujący, o ile przedstawia nam przywódców wspólnoty jako ludzi, którzy „kładą coś wspólnie do głowy”, czyli swoim słowem i czynem wpływają na umysły jej członków. To wyrażenie, zresztą bardzo wymowne i obrazowe, skutecznie przedstawia trud wychowania wspólnoty od wewnątrz. Jej przywódcy mieli więc zadania wychowawcze i pomagali poszczególnym członkom wspólnoty w osobistym wzrastaniu i dojrzewaniu. Św. Paweł zachęca wszystkich, aby zdali sobie

¹¹ Egzegeci spierają się co do właściwego znaczenia formy *participium* προϊστάμενοι. Nie jest wykluczone, że προϊστημι określa służbę na wzór posługi samego Chrystusa. Wyrażenie ἐν κυρίῳ (w. 12) nie byłoby więc rozumiane jako źródło autorytetu przewodników wspólnoty. T. BEDNARZ, *1-2 List do Tesaloniczan* [NKB NT 13], Częstochowa 2007, s. 393; T. HOLTZ, *Der erste Brief an die Thessalonicher* [Evangelisch-Katholischer Kommentar zum NT 13], Zürich 1986, s. 243. Innego zdania jest J. STĘPIEŃ, *Listy do Tesaloniczan i pasterskie. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (PŚNT 9) Poznań 1979, s. 196. Niektórzy widzą w προϊστημι odniesienie do hierarchii quirańskiej. P. IOVINO, *La prima lettera ai Tessalonesi* [Scritti delle origini cristiane 13], Bologna 1992, s. 264, n. 242; s. 265, n. 243.

¹² J. ВЕИМ, «νουθετέω» w: TDNT IV, red. G. KITTEL, Grand Rapids 1995, ss. 1019-1022: *In the case of διδάσκειν the primary effect is on the intellect, and someone qualified exercises the influence. νουθετεῖν, however, describes an effect on the will and disposition, and it presupposes an opposition which has to be overcome. It seeks to correct the mind, to put right what is wrong, to improve the spiritual attitude. The basic idea is that of the well-meaning earnestness with which one seeks to influence the mind and disposition by appropriate instruction, exhortation, warning and correction.* Por. T. BEDNARZ, *1-2 List do Tesaloniczan*, s. 393.

sprawę z obecności tych osób, dostrzegli ich pracę na rzecz całej wspólnoty i umieli odpowiedzieć z miłością na ich posługę. Użyty w tekście greckim przysłówki w superlatiwie ὑπερεκπερισσοῦ (w. 13) wyakcentowuje jeszcze bardziej uznanie, jakim powinni cieszyć się przywódcy wspólnoty.

Paweł nie zwraca się do przywódców, ale do całej wspólnoty. Wezwanie: *prosimy was, bracia* Ἐρωτῶμεν δὲ ὑμᾶς, ἀδελφοί (w. 12) ma w tym kontekście swoje precyzyjne znaczenie, gdyż wskazuje na wszystkich jej członków. Przywódcy nie są jakąś wyszczególnioną kategorią osób uprzywilejowanych, oddzielonych od codziennego życia wspólnoty. Wręcz przeciwnie, ze słów Pawła wynika, że są oni do tego stopnia złączeni i zintegrowani ze wspólnotą Kościoła, że istnieje ryzyko, iż pozostaną niezauważeni. Paweł wzywa więc, żeby wspólnota dostrzegła w swoim łonie ich obecność i doceniła ich pracę. Nie chodzi tu o osoby anonimowe, bez twarzy, ale o osoby ogólnie znane i piastujące rzeczywiste funkcje, które wspólnota powinna uznać i wyróżnić.

Te osoby są przedstawione jako ci, którzy „wśród was pracują” (τοὺς κοπιῶντας ἐν ὑμῖν). Dosłownie należałoby przetłumaczyć: „ci, którzy się trudzą wśród was”, „ci, którzy ciężko wśród was pracują”. Czasownik κοπιᾶω podkreśla ciężar wykonywanej pracy. Praca tych osób pochłaniała wiele czasu, wysiłków i miała na celu uświęcenie (ἁγιασμὸς) wszystkich członków wspólnoty¹³. Odpowiadałoby to ideałowi, jaki Paweł stawia Tesaloniczanom w 1Tes 4,3: *Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie* (ἁγιασμὸς), *powstrzymywanie się od rozpusty*. Wspólnota, do której Paweł kieruje te słowa, była bardzo młoda. Niektórzy egzegeci uważają, że istniała zaledwie dwa miesiące, a na pewno nie miała więcej niż rok od swojego założenia. Ten fakt jest dość znamienny, ponieważ ukazuje nam Apostoła jako człowieka bardzo wymagającego, który nie wahał się wytyczać tak młodej wspólnocie najbardziej wzniosłych ideałów chrześcijańskiego życia.

Wezwanie do świętości należy i tutaj rozumieć w kontekście liturgii życia, która, aby mogła uobecnić się w życiu poszczególnych członków wspólnoty, potrzebowała czynnego zaangażowania się odpowiednich ludzi – pośredników. Widzimy, że sam Apostoł ich posługę traktuje bardzo poważnie. Nie są to dyletanci albo też osoby, które pośród licznych obowiązków, jakie podjęły, w wolnych chwilach zajmowały się dodatkowo sprawami wspólnoty wierzących. Ze słów Pawła wynika jasno, że ich główną troską było dobro wspólnoty oraz jej uświęcenie (ἁγιασμὸς). Choć nie mamy dokładnej informacji na temat zakresu ich działalności, bez wątpienia praca na rzecz innych pochłaniała ich bez reszty i była obciążona trudem oraz odpowiedzialnością.

¹³ T. BEDNARZ, *1-2 List do Tesaloniczan*, s. 391; H. SCHLIER, *Der Apostel und seine Gemeinde. Auslegung des ersten Briefes an die Thessalonicher*, Leipzig 1974, s. 120.

Na podstawie użytego przez Pawła czasownika $\nu\omicron\upsilon\theta\epsilon\tau\acute{\epsilon}\omega$ możemy wywnioskować, że większość pracy miała charakter wychowawczy. Osoby te wpływały na sposób myślenia i działania poszczególnych chrześcijan. Pomagały w refleksji, zrozumieniu przesłania wiary i jej duchowym pogłębieniu. Tego typu praca wymagała nieustannego kontaktu z poszczególnymi ludźmi i nie mogła ograniczać się tylko do budowania struktury organizacyjnej wspólnoty.

W kolejnym wersecie swego listu Paweł mówi, że wspólnota powinna odwzajemnić ten wychowawczy trud swoich przewodników miłością ($\acute{\epsilon}\nu\ \acute{\alpha}\gamma\acute{\alpha}\pi\eta$, w. 13). Zachęta ta sugeruje, że także działalność przewodników wewnątrz wspólnoty charakteryzowała się miłością, skoro właśnie poprzez miłość najlepiej wychodzi się naprzeciw oczekiwaniom drugiego człowieka i pomaga mu się w rozwoju jego osobowości i kreowaniu jego właściwych postaw.

Praca przewodników prowadzi do powstania wspólnoty, w której panuje pokój. *Między sobą zachowujcie pokój* ($\epsilon\iota\pi\eta\nu\epsilon\upsilon\epsilon\tau\epsilon\ \acute{\epsilon}\nu\ \acute{\epsilon}\alpha\upsilon\tau\omicron\iota\varsigma$, w. 13). Pokój nie jest zwykłym unikaniem wojen czy konfliktów. Pokój (hebr. סִלְוָה) w *Biblii* jest synonimem dobra i szczęśliwości. Paweł zachęca Tesaloniczan do tego, aby ich życie wspólnotowe rozwijane pod kierunkiem przewodników-pośredników obfitowało w dobro i wzajemną miłość, czyli żeby uzewnętrzniło te same cechy i wartości, jakie były obecne w Chrystusie. *List do Efezjan* nazywa Chrystusa „naszym pokojem” (Ef 2,14: $\alpha\upsilon\tau\omicron\varsigma\ \gamma\acute{\alpha}\rho\ \acute{\epsilon}\sigma\tau\iota\nu\ \acute{\eta}\ \epsilon\iota\pi\acute{\eta}\nu\eta\ \acute{\eta}\ \mu\acute{\omega}\nu$). Trzeba jednak pamiętać, że słowa Pawła nie są zachętą do spokojnego, bezproblemowego życia, lecz wezwaniem do życia uświęconego, w którym Chrystusowy pokój nadaje bardzo specyficzny i nadprzyrodzony wymiar każdej rzeczywistości.

Reasumując, możemy stwierdzić, że funkcją przewodników-pośredników było całkowite poświęcenie się członkom wspólnoty, wewnątrz której każdy mógł wzrastać duchowo w konście miłości Chrystusa udzielającego swojego uświęcającego pokoju.

4.2. 1KOR 1,13B

Na podstawie trzech pierwszych rozdziałów *Pierwszego Listu do Koryntian* można uzupełnić charakterystykę pośrednika, która wyłoniła się z 1Tes 5,12-13. Jak już zaznaczyliśmy powyżej, wspólnota koryncka doświadczyła wyrazistej działalności trzech przywódców, którzy wykonywali funkcję pośrednictwa w sposób głęboko osobisty i oryginalny. Nie było w ich pracy żadnego automatyzmu czy anonimowości. Każdy z nich, a więc Paweł, Apollos i Kefas, byli całkowicie zaangażowani w swoją misję ewangelizacyjną i pośredniczą. Ta oryginalność i różnica charakterów oraz działań stworzyła szereg problemów, z których najbardziej jaskrawym była idealizacja osoby pośrednika,

wyobcowująca go z całego kontekstu służby Ewangelii. Przeciw tak rozumianej posłudze pośrednika, która zaczęła przybierać niekiedy nawet wymiar kultu jednostki, zareagował bardzo gwałtownie Paweł: *Czyż Paweł został za was ukrzyżowany? Czyż w imię Pawła zostaliście ochrzczeni?* (1Kor 1,13b)¹⁴.

Te dwa pytania retoryczne mają swoją wagę, ponieważ z jednej strony piętnują błędy tych osób, które ogłaszały swoją wyłączną przynależność do określonej grupy i *de facto* zastępowały rolę Chrystusa jako jedynego dawcy zbawienia posługą tego lub innego apostoła; z drugiej zaś – ukazują w sposób syntetyczny owoc teologicznej refleksji św. Pawła na temat zbawienia. W pierwszym pytaniu retorycznym nie mówi się o śmierci Chrystusa, ale o Jego ukrzyżowaniu. Dzieje się tak nieprzypadkowo, ponieważ w centrum początkowych dwóch rozdziałów *Pierwszego Listu do Koryntian* znajduje się właśnie *ὁ λόγος ὁ τοῦ σταυροῦ* („słowo krzyża”, 1Kor 1,17b.18.25; 2,2). Syntagma *ὑπὲρ ὑμῶν* „za was” podkreśla zbawcze znaczenie ofiary Chrystusa. Ukrzyżowanie nie jest więc neutralnym wydarzeniem zapisanym jedynie w pamięci wiernych, ale staje się znaczące dla każdego członka wspólnoty wierzących. Wydarzenie na Golgocie dotyka egzystencjalnej sytuacji każdego człowieka, dlatego każdy musi się do tego wydarzenia ustosunkować. Musi je przyjąć albo odrzucić, a od tej decyzji zależy przyszłość eschatologiczna człowieka, jego zbawienie lub potępienie. Podobnie jest z drugim pytaniem retorycznym postawionym przez apostoła, w którym tradycyjna formuła chrzcielna: *βαπτίζεσθαι εἰς τὸ ὄνομα Χριστοῦ* – być ochrzczone w imię Chrystusa” podkreśla sens soteriologiczny sakramentu chrztu, poprzez który człowiek, włączony w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, umiera dla grzechu i łaską Chrystusa zostaje ukierunkowany na drogę prowadzącą do zbawienia (Rz 6,1-14).

1Kor 1,13b ukazuje więc na czym nie powinno polegać pośrednictwo kapłana. Wszelki kult i nadmierna cześć osoby pośrednika są jednoznaczne z odrzuceniem wiary w to, że Chrystus umarł na krzyżu dla naszego zbawienia (1Kor 15,3) i z zaprzeczeniem rzeczywistej tożsamości człowieka ochrzczonego w Jego imię. Kult osoby kapłana-pośrednika jest nie tylko zamachem na wewnętrzną zgodę, jaka powinna panować w Kościele (1Kor 1,10-12), ale jest przede wszystkim wykluczeniem Chrystusa z życia wspólnoty wierzącej. Kult osoby kapłana-pośrednika może też prowadzić do instrumentalizacji boskiej osoby Chrystusa, do obrony interesów własnego ugrupowania lub też do zredukowania Jego roli do jedynie pusto brzmiącego hasła.

¹⁴ Te dwa pytania retoryczne odnoszą się jednoznacznie do zbawienia, widzianego z podwójnej perspektywy jako „*redemptio obiectiva et subiectiva*”, a więc do krzyża i sakramentu chrztu. G. BAGLIO, *La Prima Lettera ai Corinzi*, s. 127.

W tym wersecie listu odnajdujemy więc jakby zaprzeczenie tego, czym w zamyśle św. Pawła była funkcja pośrednika w Kościele. Wiązała się bowiem ściśle z przepowiadaniem zbawczego wydarzenia Jezusa Chrystusa i takim ukierunkowaniem wspólnoty, aby to wydarzenie paschalne nadal przepełniało swoją życiodajną mocą życie każdego z jej członków.

4.3. 1KOR 3,5-17

W tej perykopie Paweł ukazuje wspólnotę koryncką jako budowlę, która zostaje wzniesiona za sprawą budowniczych, nazwanych przez Apostoła *διάκονοι* (w. 5). Fundamentem, na którym *διάκονοι* budują wspólnotę jest Jezus Chrystus, ale fundamentem są także poszczególni członkowie tejże wspólnoty, którzy przyjęli do swego życia Chrystusa zabitego i zmartwychwstałego, a ponadto do Jezusa odnieśli każdy aspekt własnej egzystencji. Tak uświęcona egzystencja ucznia Chrystusowego jest żywą i rozwijającą się rzeczywistością.

Słowo *διάκονοι* użyte przez św. Pawła na określenie pośredników-budowniczych wspólnoty wierzących, stanowi *novum* w terminologii *Nowego Testamentu*, gdyż *διάκονος* to służba, czyli człowiek pozostający do całkowitej dyspozycji Boga Ojca, Chrystusa i Ducha świętego. Tylko w ten sposób, to znaczy poprzez pełną dyspozycyjność pośrednika, Chrystus może wkroczyć w życie wspólnoty i jej członków ze swoją łaską.

W 1Kor 3,5-17 zostaje też naszkicowana krótko posługa pośredników, która winna się charakteryzować dyspozycyjnością na dwóch frontach: z jednej strony względem Chrystusa, z drugiej zaś – względem wspólnoty. Oba te fronty są konieczne, aby mogło zaistnieć pośrednictwo.

Metafora budowli jest przesłaniem, jakie św. Paweł *implicite* kieruje do samych pośredników. Ukazuje bowiem, że ich praca rozwija się na trzech etapach: fundament → rozbudowa budynku → świątynia Boga. Są to zarazem wyraźnie naszkicowane trzy etapy liturgii życia, jakie św. Paweł odniósł do pracy pośredników.

Po położeniu fundamentu, którym jest Jezus Chrystus, praca pośredników polega na rozbudowie świętej budowli. Jest to praca delikatna i odpowiedzialna, ponieważ wszystko zależy od jakości materiału, jaki zostaje zastosowany przy tego rodzaju budowaniu. W przypadku niedopatrzenia lub złego doboru materiału istnieje ryzyko, że całe dzieło zamieni się w popiół: *I tak, jak ktoś na tym fundamencie buduje: ze złota, ze srebra, z drogich kamieni, z drzewa, z trawy lub ze słomy, tak też jawne się stanie dzieło każdego: odsłoni je dzień Pański; okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest* (1Kor 3,12-13). Św. Paweł w tym metaforycznym opisie nakłada na pośredników ciężar od-

powiedzialności za jakość życia chrześcijańskiego wspólnoty, która została im powierzona. Muszą się oni wykazać umiejętnością oceny i duchowego rozeznania, która pozwoli im wybrać odpowiedni materiał i podjąć właściwe decyzje. Na podstawie tej perykopy widać wyraźnie, że Paweł dostrzega zagrożenia, jakie niesie ze sobą funkcja pośrednika. Każdy, kto pełni tę funkcję, musi być świadomy podjętego ryzyka. Musi uważać, żeby własną osobą nie zastąpić Chrystusa, który jest jedynym fundamentem, i inną od ludzkiej rzeczywistością. Powinien też pamiętać, żeby nie zredukować Chrystusa do wymiaru horyzontalnego, ukazując Go tylko jako rewolucjonistę i reformatora społecznego, albo też do wymiaru wertykalnego, ukazując Go w całkowitym oderwaniu od życia wspólnoty. Innymi słowy, Paweł dostrzegł problem inkulturacji Chrystusa i Jego Ewangelii w konkretnych sytuacjach. Odpowiedzią na ryzyko inkulturacji przesłania ewangelicznego jest nieustanna konfrontacja z Chrystusem, który musi bezwzględnie pozostać fundamentem wspólnoty, a tym samym działalnością pośredników. To ciągłe odnoszenie się do Chrystusa zapewni, że budowla, którą wznoszą pośrednicy, będzie trwała i autentyczna. Stanie się ona świątynią całkowicie uświęconą, nad którą pieczę będzie sprawował sam Bóg: *Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest świętą, a wy nią jesteście* (1Kor 3,16-17). I w tym tekście Paweł wykazał starotestamentalną wrażliwość na sakralność świątyni. Z kontekstu widać, że słowa Apostoła są ostrzeżeniem skierowanym do pośredników, którzy muszą szanować osoby uświęcone (ἡγιασμένοι) składające się na wspólnotę wierzących. Brak szacunku do każdego człowieka, który jest częścią wspólnoty, byłby sprofanowaniem świątyni Ducha Świętego.

4.4. 1KOR 3,21-23

Niech się przeto nie chełpi nikt z powodu ludzi! Wszystko bowiem jest wasze: czy to Paweł, czy Apollos, czy Kefas; czy to świat, czy życie, czy śmierć, czy to rzeczy teraźniejsze, czy przyszłe; wszystko jest wasze, wy zaś Chrystusa, a Chrystus – Boga.

W zakończeniu trzeciego rozdziału *Pierwszego Listu do Koryntian* Paweł mówi o tym, że nikt nie powinien się chełpić z powodu ludzi, ponieważ nie można ich traktować jak absolutnych idoli. Apostoł zwraca się z tym orędziem do wspólnoty, która chciała uczynić z Pawła, Apollosa i Kefasa swoich bożków. Według Apostoła taka sytuacja jest niedopuszczalna, ponieważ cała rzeczywistość chrześcijańskiego życia stoi otworem przed całą wspólnotą i każdym człowiekiem ochrzczonym. Nie ma niczego w otaczającym

świecie, o czym chrześcijanin mógłby powiedzieć: „to mnie nie interesuje”. Cała rzeczywistość należy do chrześcijanina, a chrześcijanin do Chrystusa, a więc do samego Boga.

5. PRZEMOWA PAWŁA DO PREZBITERÓW (Dz 20,17-38)¹⁵

Ta perykopa przytacza mowę, jaką św. Paweł wygłosił w obecności prezbiterów z Efezu. Zanim przeanalizujemy ten tekst warto zastanowić się nad znaczeniem słowa „prezbiter” (πρεσβύτερος) w wyżej wymienionym kontekście. Chodzi o „starszych”, którzy bez względu na wiek byli odpowiedzialni za wspólnotę. Sam termin πρεσβύτεροι jest zaczerpnięty ze *Starego Testamentu* (hebr. זְקֵנִים)¹⁶ i oznaczał rzeczywiście starszych mężczyzn, którzy ze względu na swój dojrzały wiek byli uważani za ludzi mądrych i doświadczonych, umiejących pośredniczyć w istotnych dla wspólnoty sprawach. W czasach Nowego Testamentu prezbiterami (πρεσβύτεροι) mogły być zarówno osoby w podeszłym wieku, jak też ludzie młodzi, a ich główną troską była funkcja pośredniczenia i pomoc innym członkom wspólnoty w procesie dojrzewania w wierze. Nie wiek, ale funkcja wewnątrz wspólnoty chrześcijańskiej była więc wyznacznikiem „starszeństwa”.

Mowa Pawła skierowana jest więc do ludzi odpowiedzialnych za pośrednictwo w Kościele, które miało na celu uświęcenie całej wspólnoty. *A teraz polecam was Bogu i słowu Jego łaski władnemu zbudować i dać dziedzictwo*

¹⁵ Dyskusja, czy mowa w Dz 20,17-38 jest autentyczna, czy to późniejsze dzieło Łukasza, pozostaje nadal otwarta. Większość egzegetów uważa, że w *Dziejach Apostolskich* znajduje się autentyczny, istniejący już wcześniej tekst mowy Pawła, i choć Łukasz nieco go przerobił, to jednak wiernie przekazał oryginalną myśl Apostoła Narodów. Z tego powodu przy omawianiu tematu kapłaństwa w kontekście autentycznych listów św. Pawła nie powinno się zapominać o Dz 20,17-38. R. PESCH, *Atti degli Apostoli*, Assisi 1992, s. 769-772; podobnie uważają: J. DUPONT, *Paulus an die Seelsorger*, Düsseldorf 1966, s. 20-23; H. SCHÜRMAN, «Das Testament des Paulus für die Kirche», w: *Traditionsgeschichtliche Untersuchungen zu den synoptischen Evangelien*, Düsseldorf 1968, s. 312; W. WIATER, *Komposition als Mittel der Interpretation im lukanischen Doppelwerk*, Bonn 1972, s. 226; W. SCHMITHALS, *Die Apostelgeschichte des Lukas*, Zürich 1982, s. 186-191; T.L. BUDESHEIM, «Paul's «Abschiedsrede» in the Acts of the Apostles», *HThR* 69:1976, s. 9-30. Szczególnie cenna w ukazaniu autentyczności tej mowy jest analiza przeprowadzona przez R. PESCH, *Atti degli Apostoli*, s. 768-786.

¹⁶ G. BORNKAMM, «πρεσβύτεροι», w: *TDNT VI*, red. G. KITTEL, Grand Rapids 1995, s. 655-661: *As heads and representatives of the great families and clans the elders were leaders in the larger units which were then in process of formation... Always... the elders are representatives of the whole people, and they are this only in the sense of mere representation, not with any initiative or governing power, but along with and under leading figures like Moses and Joshua*. Z tej definicji jasno wynika, że główną funkcją starszych w czasach Starego Testamentu było reprezentowanie wspólnoty i pośrednictwo w najważniejszych momentach jej życia.

ze *wszystkimi świętymi* (Dz 20,32). W wersecie św. Paweł mówi o tym, że wszyscy członkowie wspólnoty efeskiej powinni być uświęceni dzięki pracy prezbiterów, a przede wszystkim poprzez ich życie przeżywane jako liturgia. Słowa Pawła są w tym miejscu nacechowane wielkimi emocjami i wzruszającą zażyłością z adresatami, typową dla duchowego testamentu¹⁷. Apostoł, otwierając swe serce, chce ukazać własne życie, które ma stanowić dla wspólnoty i jej przywódców idealny portret prezbitera, pośrednika świętości.

Mowa Pawła zostaje przekazana przez św. Łukasza w Dz 20,17-38 i stanowi bez wątpienia jego osobistą refleksję nad postacią Apostoła Narodów. Łukasz pracował na wcześniej istniejącym już tekście mowy Pawła, sam zaś dokonał pewnych modyfikacji i dodał niektóre wersety. Zamyśl autora *Dziejów Apostolskich* jest jednak jasny: Paweł jest ideałem, który prezbiterzy powinni naśladować, aby ich pośrednictwo było skuteczne i przyczyniało się do uświęcenia wspólnoty. W tej perykopie zabiera głos sam Apostoł Narodów, który przedstawia się jako wzór dla prezbiterów z Efezu. Trzeba jednak pamiętać o tym, że tego rodzaju lektura osoby i misji Pawła jest możliwa przede wszystkim dzięki redaktorowi *Dziejów Apostolskich*. Pogłębiając tę apostołską mowę w jej oryginalnym brzmieniu, dochodzi się bowiem do wniosku, że nie jest ona już taka przejrzysta i jednoznaczna w swej wymowie. Wymaga ona jeszcze nieco intelektualnego i duchowego wysiłku ze strony egzegetów, który pozwoli na lepsze zrozumienie posługi kapłańskiej w teologii Apostoła Narodów.

5.1. KONTEKST Dz 20

Mowa św. Pawła zostaje umiejscowiona w kontekście jego powrotnej drogi do Jerozolimy po zakończeniu trzeciej misji ewangelizacyjnej. Podróż do Świętego Miasta, choć jest dla Pawła źródłem radości ze spełnienia woli Bożej, rodzi w jego sercu pewien niepokój, ponieważ Duch Święty wyjawia mu, że w Jerozolimie zostanie pojmany i uwięziony (Dz 20,22-23). Paweł, świadomy swego losu, nie rezygnuje jednak z udania się do Jerozolimy¹⁸. Wytrwale realizuje Boży plan, mimo że trudno jest mu uwolnić się od wewnętrzne-

¹⁷ *L'intreccio dei motivi dello sguardo verso il passato, verso il futuro (...) costituisce, con espressioni stereotipate, il genere letterario del discorso di addio o del testamento.* R. PESCH, *Atti degli Apostoli*, s. 772. Podobnie J. MUNCK, *The Acts of the Apostles*, New York 1967.

¹⁸ Zawarte tu zostało wyraźne nawiązanie do samego Chrystusa, który w Ewangelii św. Łukasza świadomy swej mesjańskiej misji podąża konsekwentnie w kierunku Jerozolimy, aby tam ponieść śmierć na krzyżu. W *Dziejach Apostolskich* widać wyraźny teologiczny zamyśl ich autora, żeby przedstawić życie Pawła jako wierne naśladowanie Chrystusa.

go napięcia, którego doświadcza. I właśnie tymi uczuciami, jakie kłębią się w jego sercu, pragnie podzielić się z prezbiterami z Efezu. Tworzy to szczególnie sytuację egzystencjalną, pełną wzruszenia i poufności: *Wiem teraz, że wy wszyscy, wśród których po drodze głosiłem królestwo, już mnie nie ujrzycie* (Dz 20,25). Paweł jest przekonany, że jego pojmanie i uwięzienie doprowadzi go do śmierci, a na pewno będzie skutkowało definitywnym opuszczeniem Jerozolimy na zawsze. Taka perspektywa nie mogła spodobać się współpracownikom Apostoła, którzy przez dwa albo trzy lata dzielili z nim trudy misyjnych podróży. W tym właśnie kontekście przemowa Pawła do prezbiterów z Efezu sprawia wielkie wrażenie i *de facto* staje się mową pożegnalną.

Wiemy, że Paweł nie zmarł w Jerozolimie. Co więcej, na podstawie niektórych tradycji, choć nie są one dostatecznie potwierdzone przez wiarygodne źródła, Apostoł po swym pierwszym procesie w Rzymie, powrócił raz jeszcze do Azji Mniejszej i miał okazję ponownego spotkania się z prezbiterami z Efezu. Mowa w Dz 20 nie jest wyrazem pustego sentymentalizmu, pełniąc funkcję tak zwanego „wyciskacza łez” u czytelników i słuchaczy. Paweł przekazuje swoim przyjaciółom wszystko to, co ma najlepszego w swojej posłudze apostołskiej. Dlatego jego słowa wywołują tak żywiołową i wzruszającą reakcję u słuchaczy (Dz 20,37-38).

5.2. OTWARTOŚĆ PAWŁA

Paweł w mowie pożegnalnej z Dz 20 nakreśla portret prezbitera, jaki był bliski jego sercu. Jakie są główne elementy tego portretu? W w. 19 znajdujemy następującą wypowiedź: (...) *służyłem Panu z całą pokorą wśród łez i doświadczeń, które mnie spotkały z powodu zasadzek żydowskich*. Dla Pawła pokora (*ταπεινοφροσύνη*) jest gotowością do służby. Pokora nie jest ani pewnego rodzaju samozniszczeniem, ani też sztucznym samoograniczeniem własnej osobowości i własnych talentów, które wszak pochodzą od Boga. Dla Apostoła pokora jest całkowitym oddaniem się na bezwarunkową służbę, nie znającą żadnych ograniczeń. W tym kontekście pycha byłaby więc postawą człowieka, który chce zachować dla siebie pewien margines niezależności. Ze słów Pawła wynika, że wykazuje się on bardzo wyrazistą pokorą we wszystkich sytuacjach, nawet tych najbardziej uciążliwych i niebezpiecznych, w jakich przyszło mu się znaleźć: mówi o łzach, niebezpieczeństwach i zasadzkach ze strony żydów i pogan (2Kor 11,24.26). Warto też przypomnieć, że w Efezie musiał walczyć z „dzikimi zwierzętami” (1Kor 15,32), choć trzeba przyznać, że nie potrafimy precyzyjnie zrekonstruować wydarzeń, do jakich odnoszą się te słowa.

5.3. ŻYCIE PODPORZĄDKOWANE EWANGELII

Nic nie zdołało przeszkodzić Pawłowi w jego apostołskiej działalności: *lecz ja zgola nie cenię sobie życia, bylebym tylko dokończył biegu i posługiwania, które otrzymałem od Pana Jezusa: bylebym dał świadectwo o Ewangelii łaski Bożej* (Dz 20,24). Nie należy tych słów interpretować jako wyraz pesymizmu i zniechęcenia życiem, które dzisiaj często ogarnia ludzi w bogatych społeczeństwach szukających coraz nowszych wrażeń i doznań, które w konsekwencji prowadzą do postawienia pytania o sens własnego życia. Paweł, jak każdy Żyd, kochał życie i podchodził do niego bez uprzedzeń, które można było już wtedy dostrzec w pewnych nurtach filozofii greckiej. Wypowiadając to zaskakujące zdanie: *ja zgola nie cenię sobie życia*, Paweł ma na myśli inną wartość, która była zdecydowanie wyższa od samego życia, a której Apostoł podporządkował całe swoje życie. Najwyższą i jedyną wartością dla Apostoła była *διακονία*, którą otrzymał od Pana. Ta *διακονία* to zadanie dawania świadectwa o Ewangelii miłości Boga, a mianowicie głoszenie Chrystusa zabitego i zmartwychwstałego (Flp 3,8). Paweł, mimo że autentycznie kochał życie, uważał je za nic nieznaczące w porównaniu z Ewangelią. Warto zwrócić uwagę na ten aspekt Pawłowego nauczania, z którego przebija się apostołski radykalizm, szczególnie w tych sytuacjach, kiedy *διακονία* jest postrzegana tylko i wyłącznie jako praca dorywcza, którą wykonuje się w wolnym czasie i z jak najmniejszym nakładem kosztów.

Po tym wyjaśnieniu Paweł w swej mowie wskazuje jeszcze na niebezpieczeństwa, jakie mogą zakłócić spokój Kościoła: *uważajcie na samych siebie i na całe stado, w którym Duch Święty ustanowił was (...)*. A zatem pośrednictwo wymaga również czujności charakteryzującej się realizmem i inteligencją. Prezbiter-pośrednik, wykonując swoją funkcję, winien mieć na uwadze konkretną sytuację i niebezpieczeństwa, na jakie wspólnota wierzących jest nieustannie narażona.

Obraz funkcji pośrednika jest doprecyzowany poprzez kolejne elementy: *nie pożądałem srebra ani złota, ani szaty niczyjej*. Te słowa są dowodem całkowicie bezinteresownej posługi Apostoła w bogatym Efezie. Paweł wypełniał swoje posługiwanie, nie oczekując niczego w zamian, a teraz namawia prezbiterów, żeby i oni postępowali w podobny sposób: *we wszystkim pokazałem wam, że tak pracując trzeba wspierać słabych* (τῶν ἀσθενούντων) *i pamiętać o słowach Pana Jezusa, który powiedział: «Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu»* (Dz 20,35). W tym miejscu zostaje zaakcentowany jeszcze jeden konieczny aspekt posługi prezbiterów, a mianowicie pomoc biednym, słabym i chorym. Pod greckim słowem τῶν ἀσθενούντων kryje się bowiem ogólna kategoria osób, które potrzebują innych. Dosłownie są to „ci, którzy

nie mają siły”, a więc mogą to być chorzy, niemający sił fizycznych, ubodzy, którzy żyją znacznie poniżej materialnego poziomu innych, czy wreszcie wszyscy zepchnięci na margines życia społecznego i ekonomicznego. Swą wypowiedzią Paweł ponownie nas zaskakuje, ponieważ, choć kontekst jego mowy wcale tego nie narzucał, wykazał się instynktowną wrażliwością w stosunku do tych, którzy potrzebują pomocy: chorych, ubogich oraz ludzi z marginesu społecznego.

W swej mowie do prezbiterów z Efezu Paweł kreśli więc bardzo zobowiązujący obraz pośrednika, wizerunek pełen ryzyka, niosący z sobą olbrzymi ciężar odpowiedzialności za uświęcenie wspólnoty. Na zakończenie swego wystąpienia Apostoł stara się jednak uniknąć uczucia „duchowej klaustrofobii” i cytowaną przez siebie wypowiedzią Jezusa nieco łagodzi opis sylwetki prezbitera, dość intensywnie przesycony treściami negatywnymi: *Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu* (Dz 20,35). Należy zauważyć, że to zdanie, przekazane tylko przez św. Pawła, należy do tzw. ἄγραφον, czyli słów Jezusa niezapisanych w *Ewangeliach*.

W swej mowie do prezbiterów Paweł jawi się zatem jako doskonały naśladowca Chrystusa. Ofiarowuje swoje życie za uświęcenie innych w trudzie pełnym zaangażowania, który z całym apostołskim radykalizmem prowadzi do szczęścia, a więc i do osobistej satysfakcji i realizacji samego prezbitera. Opis prezbitera w ujęciu Apostoła nie jest więc wizerunkiem cierpiętniczym. Paweł nie mówi bowiem tylko, iż rzeczą ważniejszą jest dawać aniżeli brać, ale idzie o krok dalej, kiedy stwierdza, że człowiek staje się naprawdę szczęśliwy i osiąga pełnię swej radości, gdy wyciąga swą rękę w geście pomocy innym, a nie wyciąga ją jedynie po to, by coś otrzymać.

Mowa Pawła znajduje więc swe zakończenie w zaskakująco głębokim stwierdzeniu, iż prawdziwe szczęście prezbitera-pośrednika, podobnie zresztą jak każdego człowieka, nie polega na posiadaniu dóbr materialnych i duchowych, ale raczej na hojnym dzieleniu się tymi dobrami z potrzebującymi.

6. ZAKOŃCZENIE

Syntetyzując przesłanie Pawła, zachowane w jego autentycznych listach oraz w mowie do prezbiterów z Efezu, można postawić następującą konkluzję: według Apostoła kapłan-pośrednik należy jednocześnie całkowicie do Chrystusa, jak też do wszystkich członków wspólnoty wierzących. Należy do Chrystusa, to znaczy, iż musi nieustannie wcielać w swe życie Chrystusowe

wartości i je uzewntęrznić na co dzień. Kapłan należy do wszystkich, a więc winien docierać ze swoją posługą do każdego człowieka, nie zatrzymując się i nie lękając się żadnej przeszkody. Między tymi dwoma aspektami Pawłowego pośrednictwa istnieje bardzo wyraźna współzależność: im bardziej kapłan należy do Chrystusa, tym bardziej poświęca swe życie drugiemu człowiekowi. Funkcja pośrednictwa niejako popycha kapłana ku Chrystusowi, aby właśnie w Nim, w Chrystusie, odnaleźć siłę, która przewyciężyłaby jego ludzką słabość. Ta dwubiegunowość kapłana, rozciągająca się na dwu płaszczyznach, to znaczy w dążeniu do Chrystusa i w dążeniu do innych, jest elementem teologii typowej dla Pawła i nadal zachowuje swoją aktualność.

BIBLIOGRAFIA

CORRIVEAU R., *Liturgy of Life*, Paris 1970; FLOOR L., «Die Presbiter by Paulus in Lucas», *Theologische Revue* 18:1975, s. 31-32; LEMONON J.P., *Service apostolique et services dans les lettres pauliniennes. Contributions bibliques à una recherche sur ministère sacerdotal*, Lyon 1972; PENNA, R., «Laicità e categorie culturali», w: R. PENNA, *L'apostolo Paolo. Studi di esegesi e teologia*, Cinisello Balsamo 1991, s. 568-573; VANHOYE A., *L'apôtre Paul: Personalité, style et conception du ministère*, Louvain 1986.